

W zeszłym sezonie był w cieniu Alessandro Florenziego, w tych rozgrywkach przejął całą schedę po byłym koledze ze środka pola. Federico Viviani, bo o nim mowa, jest liderem Primavera, podobnie jak Florenzi strzela seriami bramki, a do tego przejął po koledze kapitańską opaskę. O najbliższej przyszłości 20-latka mówił w wywiadzie dla romanews.eu jego agent, Giovanni Ferro.

Federico Viviani gra trzeci rok w Primaverze: gra na bardzo wysokim poziomie i zawsze jest wśród najlepszych na murawie. Wydaje się, że panuje w tym sezonie...

- Absolutnie, zgadzam się.

Jest trochę prawdy w zainteresowaniu ze strony Zemana?

- Nie wiem. Wiem, że Pescara ma na środku pola Verrattiego i ma w interesie rozwinąć jego, zamiast rozwijać graczy z innych drużyn.

Viviani i Verratti grają razem w reprezentacji i wydają się całkiem dobrze rozumieć...

- Na pewno tworzą parę graczy o niezwykłej technice. Myślę, że mówią tym samym językiem, jednak szczerze mówiąc nie sądzę, że Viviani może przejść do Pescary z powodu polityki klubu. Nie sądzę, że jest to możliwy transfer.

Można odnieść wrażenie, że Roma będzie próbowała odchudzić kadrę i że pierwszym na czele z Primavera do wejścia do pierwszej drużyny jest Federico. Dla ciebie byłoby ważniejszym trenować regularnie z "wielkimi" czy znaleźć zespół, który pozwoli chłopcu gromadzić minuty wśród profesjonalistów?

- To pytanie należy postawić kierownictwu Romy. Mamy taki lub inny sposób zapewnienia rozwoju Federico i z pewnością zrobimy to w styczniu rozmawiając z Baldinim i Sabatinim. Z punktu widzenia rozwoju gracza opcje są dwie.

Stąd możesz zagwarantować, że od stycznia Viviani nie będzie już częścią

Primavey Giallorossich?

- Wciąż nie mogę tego zagwarantować, może to zrobić tylko Roma. Ja ze swojej strony zrobię wszystko, aby poprawić sytuację Federico.

Mała prowokacja: Viviani jest prawdziwym specjalistą od stałych fragmentów i Roma, poza Tottim, nie może znaleźć jednego gracza, któremu zostaną powierzone rzuty wolne i rzuty różne...

- Przeprowadzając analizę techniczną, uważam, że Federico może podarować mały wkład dla pierwszej drużyny, co już zrobił kiedy miał szansę gry. Chciałbym dodać, że gry grał w Lidze Europejskiej, uderzał wiele razy ze stałych piłek. Wiemy bardzo dobrze, że jest młody i że wciąż musi zdobywać doświadczenie, choć jest specjalistą od stałych fragmentów i twoja prowokacja staje się rzeczywistością.

Dokąd musimy czekać, aby dowiedzieć się czegoś o przyszłości twojego klienta? Są zaplanowane spotkania z kierownictwem Giallorossich?

- Spotkania już były: widzieliśmy się już w celu nakreślenia sytuacji, jednakże wszystko zostało odroczone na styczeń. Czekamy, aby zobaczyć co się wydarzy, w oparciu o zapytania. Jesteśmy spokojni.

Mówisz o zapytaniach...

- To rzeczy, które są w obiegu, szczególnie w Serie B. Zobaczymy, jak się rozwiną i jak dopasują się do pomysłów Romy.

Autor: abruzzo